



Mieszkańcy sugerują zmiany, czyli radni interpelują

2023-05-24

Radni Rafał Komarewicz, przewodniczący Rady Miasta Krakowa, Łukasz Gibała oraz Łukasz Maślona złożyli interpelacje do Prezydenta Miasta Krakowa. Pytają w nich m.in. o: stan basenu w Borku Fałęckim, wycinkę drzew pod budowę linii tramwajowej do Mistrzejowic, najem pojazdów elektrycznych dla jednostek miejskich czy wymianę wiat przystankowych.

- Z zaniepokojeniem obserwuję obecny stan dawnej "Krakowianki" w Borku Fałęckim, który od lat popada w ruinę. Dawny odkryty basen, pole campingowe, domki letniskowe oraz inne obiekty rekreacyjne, które kiedyś cieszyły się ogromną popularnością, obecnie przypominają zaniedbane i zniszczone miejsce. Pragnę zwrócić uwagę na pilną potrzebę podjęcia działań mających na celu rewitalizację tego obszaru. Blisko dwa lata temu Zarząd Infrastruktury Sportowej ogłosił plany utworzenia Dzielnicowego Centrum Sportu i Rekreacji "Krakowianka" na terenie przy ul. Żywieckiej Bocznej. Przez ten czas jednak nie dokonano żadnego znaczącego postępu, a przeszkodą w realizacji tych planów są braki finansowe. Już rok temu koszt inwestycji szacowano na 140 mln zł, jednak do dnia dzisiejszego nie mieliśmy okazji zobaczyć żadnych widocznych zmian ani konkretnych działań w tym zakresie. Zgodnie z zapowiedziami, Dzielnicowe Centrum Sportu i Rekreacji "Krakowianka" miałoby stanowić kompleks rekreacyjny, który zapewni mieszkańcom Krakowa miejsce do aktywnego wypoczynku i spędzania czasu wolnego. W planach znalazło się m.in. otwarte kąpielisko z mokrym placem zabaw, sztuczną plażą i strefą relaksu, a także kryta pływalnia, korty tenisowe, boiska, ścieżka sensoryczna, place zabaw, skatepark i flowpark – pisze w interpelacji **Rafał Komarewicz**, przewodniczący Rady Miasta Krakowa i pyta o dalsze plany dotyczące rewitalizacji terenu dawnej "Krakowianki" oraz o możliwe terminy rozpoczęcia i zakończenia prac. Prosi również o informację na temat działań podejmowanych w celu pozyskania potrzebnych środków finansowych oraz ewentualnych planowanych inwestycjach wspierających realizację kompleksu w Borku Fałęckim. -Jestem głęboko przekonany, że odnowa i rozwój tego obszaru będą miały pozytywny wpływ na jakość życia mieszkańców i przyczynią się do dalszego rozwoju turystyki w naszym mieście. Dlatego apeluję o podjęcie pilnych działań i podanie konkretnych terminów realizacji projektu – dodaje Rafał Komarewicz.

- W związku z bardzo dużą ilością wiadomości jakie dostaję od mieszkańców oraz ich dużym zaniepokojeniem związanym z planowaną wycinką drzew pod budowę linii tramwajowej KST IV Meissnera-Mistrzejowice proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania: Ile drzew zostanie posadzonych w ramach nasadzeń zastępczych w Dzielnicy XV Mistrzejowice a ile w Dzielnicy III Prądnik Czerwony? W pozwoleniu o ZDIR jest podana liczba drzew do wycinki 1055 sztuk. Jaka liczba tych drzew i krzewów jest na terenie dzielnicy Prądnik Czerwony? Patrząc na mapę można zauważyć, że 90% wycinki planuje się w dzielnicy Prądnik Czerwony. Dlaczego więc nie planuje się stosunkowo takiej samej liczby nasadzeń w tej dzielnicy? Dlaczego inwestor nie planuje nasadzeń zastępczych na działce miejskiej pomiędzy ulicą Marchołta blok 32 z ulicą Franciszka Bohomolca? Pas ten znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie planowanej linii tramwajowej. Czy planowane ekrany akustyczne przed domkami jednorodzinnymi na ulicy Dobrego Pasterza i Krzesławickiej są konieczne? Czy wykonawca jest w stanie udostępnić mapę planowanych ekranów akustycznych na odcinku linii tramwajowej KST IV Meissnera-Mistrzejowice? Czy wycinka drzew przy ulicy Strzelców jest konieczna, jeśli tak to dlaczego? W jakim celu planowana jest wycinka drzew przy ulicy Młyńskiej pomiędzy przystankiem MPK Miechowity a ulicą Bohaterów Wietnamu? Jakie jest uzasadnienie dla



planowanego dodatkowego pasa ruchu jako bus-pas od ulicy Miechowity do Pilotów. W jakim celu planowana jest wycinka drzew przy ulicy Młyńskiej, przy bloku numer 11, pomiędzy ulicą Lublańską a ulicą Macieja Miechowity? Ile drzew z planowanej wycinki jest w wieku 10 – 15 lat i dlaczego nie jest możliwe ich przesadzenie – zadaje pytania radny Komarewicz w kolejnej z interpelacji. Złożył on też interpelację w sprawie zmiany organizacji ruchu na odcinku ul. Norwida od skrzyżowania z ul. Rusalek, w kierunku deptaka wzdłuż bulwaru Białuchy i Rodzinnych Ogródków Działkowych. - Mieszkańcy tej okolicy sugerują zmianę oznakowania z "zakaz postoju" na "zakaz wjazdu", z wyłączeniem dla służb miejskich takich jak MPO lub Zarząd Zieleni Miejskiej. Uważają, że takie rozwiązanie byłoby korzystne dla bezpieczeństwa pieszych i przebywających w okolicy mieszkańców. Miejsce to stanowi wejście na deptak wzdłuż rzeki Białuchy, zaś wjazd samochodów na ten odcinek jest niekorzystny dla spacerujących i niebezpieczny dla pieszych, generując ryzyko potrącenia. Wiele osób spacerujących korzysta z tego miejsca, a samochody wjeżdżające na odcinek ulicy Norwida utrudniają im swobodne poruszanie się i stwarzają zagrożenie dla ich życia i zdrowia. Ponadto, obecne oznakowanie jest wadliwe prawnie, ponieważ zgodnie z przepisami prawa drogowego "zakaz postoju" oznacza, że kierowca może zatrzymać samochód na czas nie dłuższy niż 3 minuty, natomiast na tym odcinku ulicy nie ma możliwości zatrzymania samochodu nawet na chwilę. W pobliżu znajdują się wyznaczone miejsca parkingowe, których zajętość nigdy nie przekracza dostępnego limitu. - Zmiana oznakowania na "zakaz wjazdu" byłaby korzystna dla mieszkańców i poprawiłaby ich bezpieczeństwo. Zwracam się z prośbą o analizę i rozważenie rozwiązania zaproponowanego przez mieszkańców oraz podjęcie działań w celu zmiany organizacji ruchu na tym odcinku ulicy – pisze Rafał Komarewicz.

- W związku z informacją od mieszkańców, zwracam się prośbą o wycięcie/przycięcie połamanych przez śnieg gałęzi krzewu zlokalizowanego za blokiem (ostatnia klatka) nr 65a przy ul. Turniejowej w Krakowie. Krzew ma powyżej 3 metrów wysokości, pęknięte gałęzie słabną i stanowią zagrożenie dla bawiących się w pobliżu dzieci oraz zwierząt. Mając na uwadze przede wszystkim bezpieczeństwo mieszkańców, proszę o interwencję – czytamy w kolejnej z interpelacji. Rafał Komarewicz interpeluje też w sprawie systematycznego zmieniania lokalizacji koszy na śmieci na osiedlu Oficerskim. - Niniejsza interpelacja wynika z licznych zgłoszeń mieszkańców osiedla, którzy wyrazili swoje niezadowolenie w związku z tą sytuacją. Zgłoszenia wskazują, że kosze są często przenoszone z jednego miejsca na drugie, co powoduje dezorientację i utrudnienia w utrzymaniu czystości na terenie osiedla. W imieniu mieszkańców, zwracam się z prośbą o wyjaśnienie przyczyn i celów takiego systematycznego działania, które prowadzi do zmian lokalizacji koszy na śmieci. Mieszkańcy są zaniepokojeni tą sytuacją i pragną zrozumieć, dlaczego takie zmiany są wprowadzane, a także jakie korzyści przynoszą one całej społeczności. Pragnę zwrócić również uwagę na fakt, że na osiedlu Oficerskim mieszka również znaczna liczba właścicieli psów. Brak odpowiednio rozmieszczonych koszy na śmieci generuje poważne zanieczyszczenia związane z pozostawionymi odchodami zwierzęcymi, których właściciele nie mają gdzie wyrzucić. Ten problem ma negatywny wpływ nie tylko na estetykę osiedla, ale także na higienę publiczną i jakość życia mieszkańców. Z uwagi na tę sytuację, istotne jest podjęcie działań mających na celu zapewnienie odpowiedniej infrastruktury dla gromadzenia odpadów na terenie osiedla. Właściwie rozmieszczone kosze na śmieci, w dostępnych i strategicznych lokalizacjach, przyczynią się do utrzymania czystości oraz stanowią istotny element dbania o środowisko naturalne. Proszę również o udzielenie informacji na temat planowanych zmian lokalizacji koszy na śmieci na osiedlu Oficerskim w przyszłości. Mieszkańcy pragną poznać harmonogram działań oraz przyczyny decyzji o przenoszeniu koszy na konkretne



miejsca – pisze radny do Prezydenta. Ostatnia interpelacja Rafała Komarewicza dotyczy koszenia i czyszczenia rowów na osiedlu Kostrze i Bodzów. - Mieszkańcy z niepokojem zwracają uwagę na aktualny stan rowów, który przy większych opadach doprowadzi do lokalnych powodzi i podtopień. Mając na uwadze przede wszystkim bezpieczeństwo i dobro mieszkańców proszę o interwencję – pisze radny.

Radny **Łukasz Gibała** interpeluje w sprawie najmu pojazdów elektrycznych dla miejskich jednostek i spółek. - W wyniku postępowania przetargowego przeprowadzonego przez Krakowski Holding Komunalny S.A. Gmina Miejska Kraków wynajęła na okres 36 miesięcy 89 samochodów elektrycznych, w tym jeden bus, 25 samochodów dostawczych oraz 63 samochody osobowe. Pojazdy te mają zasilić flotę krakowskich jednostek i spółek w ramach ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych. Koszt najmu długoterminowego, obejmujący całkowite ubezpieczenie w okresie najmu oraz serwis, wyniósł ostatecznie 18 500 000 zł, a zatem średnia cena za trzyletni najem jednego pojazdu to ok. 207 865 zł. Podany koszt budzi wiele wątpliwości, jako że cena podstawowej wersji takiego samochodu osobowego, jaki został wybrany w przetargu, wynosi niecałe 185 tys. zł. Pojawia się zatem pytanie, czy pozyskanie samochodów zeroemisyjnych dla miejskich jednostek i spółek nie powinno być odbyć się w formie zakupu, co pozwoliłoby po upływie 36 miesięcy na sprzedaż pojazdów bądź dalsze ich użytkowanie bez ponoszenia kosztów najmu i ponownej procedury przetargowej – pisze radny i pyta Prezydenta, w jaki sposób została oceniona opłacalność wybranej formuły pozyskania dla jednostek i spółek miejskich pojazdów elektrycznych? Czy dopłata możliwa do uzyskania w ramach rządowego programu „Mój elektryk” nie byłaby wyższa, gdyby pojazdy elektryczne dla miejskich instytucji zostały pozyskane w drodze zakupu, a nie w formie najmu długoterminowego? Z jakiego powodu wnioski o dofinansowanie w ramach programu „Mój elektryk” są – jak wynika z oficjalnych komunikatów – składane tylko dla 43 z 89 pozyskanych pojazdów? Czy docelowo zostaną one złożone dla wszystkich samochodów?

Radny **Łukasz Maślona** zwraca się ponownie w interpelacji z wnioskiem o odwołanie Janusza Palikota z Rady Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie, do której Pan Prezydent powołał go zarządzeniem z 6 grudnia 2022 r. - Tym razem jak informują media był poseł został skazany wyrokiem sądu za czyny wynikające z art. 452 ust. 1 ustawy z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości. Nadmienię, że już w lutym 2023 r. informowałem Pana Prezydenta, cytuję: „Trudno przejść obojętnie wobec zamieszczania przez członka Rady Muzeum notorycznych reklam wyrobów alkoholowych i namawiania do ich spożywania na prowadzonych z wykorzystaniem jego wizerunku social mediach”. Wtedy jednak nie uznał Pan tych i innych argumentów, czy zatem obecna sytuacja skłoni Pana Prezydenta do bardziej zdecydowanych kroków? Apeluję o niezwłoczne podjęcie działań, celem ochrony dobrego imienia Muzeum „MOCAK” – pisze w interpelacji radny Maślona.

Zwraca się też z prośbą o szczegółowe informacje w zakresie współpracy Gminy Miejskiej Kraków i wszelkich działających na jej obszarze wydziałów, jednostek, instytucji i innych podmiotów gminnych z Akademickim Centrum Komputerowym CYFRONET AGH. Na stronie internetowej podmiotu możemy przeczytać, iż obsługuje on m.in. Miejską Platformę Internetową (MPI) Magiczny Kraków, Biuletyn Informacji Publicznej Miasta Krakowa, Portal Organizacji Pozarządowych, Budżet oraz serwisy 18 dzielnic miasta. - Proszę o informację, od kiedy ta współpraca jest realizowana, na jakiej podstawie i kiedy były organizowane przetargi w zakresie podjętej współpracy? Proszę również o informację, jakie kwoty w ujęciu rocznym były



przekazywane z tytułu poszczególnych zadań zlecanych Cyfronetowi w ostatnich 10 latach? Czy Gmina Kraków jest właścicielem wszystkich domen, którymi zarządza Cyfronet? Jeśli nie, to które są, a które nie są własnością GMK? I czy z tego tytułu uiszczamy jakieś opłaty – jeśli tak, to jakiej były one wysokości w ostatnich 10 latach z rozbiciem na poszczególne lata – czytamy w interpelacji radnego Maślony.

- Mieszkańcy zwracają moją uwagę na zachodzący w okresie ostatnich kilku lat proces wymiany wiat przystankowych na mniej funkcjonalne niż te, które były w przeszłości. Wprowadzana jest inna kolorystyka wiat (szare), a jednocześnie w niektórych rejonach miasta montuje się nadal wiaty w kolorze niebieskim. Czym to jest podyktowane, gdyż mieszkańcy sugerują, iż za chwilę będą one wymieniane na te w kolorze szarym. Ponadto wiele nowych wiat nie chroni przed deszczem ze względu na mało funkcjonalne nachylenie daszka. Jakie były koszty wymiany przystanków w poszczególnych latach od 2013 roku? Pojawia się również wątek reklam umieszczanych na przystankach. Część z nich opisana jest jako AMS, dlatego proszę o szczegółową informację w tej sprawie. Ile łącznie wiat przystankowych jest na terenie miasta? Ile z nich ma w dzierżawie AMS? Jakiego są wpływy dla Gminy Miejskiej Kraków w ostatnich 10 latach z tego tytułu? Na podstawie jakich przetargów i umów? Czy jednostki, wydziały i podmioty Gminy Miejskiej Kraków, w tym UMK płacą za wynajęcie powierzchni na przystankach oddanej w dzierżawę innym podmiotom? Jeśli tak, proszę o stosowne zastawienia za ostatnie 10 lat – czytamy w interpelacji radnego Maślony.